

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 7 Września r. s. 1821 roku

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 14 września.

Uroczystość Imienin Najjaśniejszego Cesarza i Króla *Alexandra I.* uświetniona tego roku obecnością w stolicy NN. trzech Wielkich Xiążąt Rosyjskich i N. Wielkiej Xiężny *Alexandry Fedorownej*, obchodzoną tu była dnia 11 b. m. z taką okazalnością, jaką poświęcenie się i wdzięczność dla Najlaskawszego Monarchy nakazywały. W tymże dniu przypadły Imieniny Wielkiego Xiążęcia *Alexandra Mikołajewicza*, i Święto orderu *S. Alexandra Newskiego*. W wigilię uroczystości, za rogatkami powązkowskiemi, w obecności NN. Wielkich Xiążąt spalony był fejerwerk, jeden z najwspanialszych, jaki kiedy *Warszawa* widziała. Nappogodniejszy wieczór dołągnął ze stolicy tysiące mieszkańców obojey płci i wszelkiego stanu na pola między *Powązkami* a *Marymontem*, dla przypatrzenia się temu okazalnemu fejerwerkowi. W sam dzień tego wielkiego święta J. C. Młóć, Wielki Xiążę *Konstanty*, przyjmował powinszowania, składane sobie z najgłębszym uszanowaniem dla Najjaśniejszego Brata, przez JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego i władze krajowe. Późem NN. Wielcy Xiążęta udali się na błonie pod *Wolą*, gdzie wojsko wszelkiej broni w paradye stało. Tamże pod namiotem wystawiony był ołtarz, przy którym w obecności NN. Wielkich Xiążąt i N. Wielkiej Xiężny *Alexandry*, JW. Arcybiskup *Warszawski* Prymas Królestwa Polskiego, odprawił mszę ś. Na tém nabożeństwie znajdowali się JO. Xiążę Namiestnik Królewski i Urzędnicy władz krajowych. Po odprawionym przez JW. Arcybiskupa modlitwach za zdrowie Najlaskawszego Monarchy i całej N. Cesarzsko-Królewskiej Rodziny, tudzież odśpiewaniem *Te Deum*, przy stokrotném z dala wystrzeleniu, całe wojsko przeciągnęło w paradye przed NN. Wielkimi Xiążętami. W tymże prawie czasie odprawiło się także solenne nabożeństwo w kościele Metropolitnym, gdzie lud licznie zebrany zajął do Wszechmocnego Pana pokorne modły o jak najdłuższe panowanie Najjaśniejszego Cesarza i Króla. W teatrze narodowym dano bezpłatne widowisko, które zakończyła stosowna do uroczystości kantata, podczas której ukazał się Obraz wystawiający Ołtarz, płonący ofiarą wdzięczności, który otaczały *Religija*, *Sprawiedliwość* i *Mądrość*. Po obu stronach ołtarza, jemuśże utrzymywały znaki zwycięstw i rozmaite godła, a w głębi ukazał się *Parnas* z oznakami nauk i sztuk. Wieczorem przez JO. Xięcia Namiestnika dany był świetny bal, który NN. Wielcy Xiążęta i N. Wielka Xiężna *Alexandra* obecnością swoją zaszczycić raczyli.

Uroczystość tę zakończyło powszechne oświe-

cenie mieszkań i gmachów publicznych, między którymi szczególniej celowały pałac JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, pałac Kommissyi Rządowej Wojny i Ratusz Główny.

N. Wielka Xiężna *Alexandra Fedorowna*, Matka N. Wielkiego Xiążęcia *Mikołaja*, po tygodniowym pobycie w stolicy tutejszej, opuściła ją wczoraj, dnia 13 b. m. między godziną 9tą a 10tą zrana, udając się w dalszą drogę do *Petersburga*.

Przybył tu w tych dniach Xiążę Wirtemberski *Eugeniusz*, brat N. Cesarzowej Matki.

Wczoraj, dnia 13 b. m., wojsko wszelkiej broni, zebrane na polach pod *Warszawą*, odbyło wielki popis z ogniem, pod naczelném dowództwem J. C. Młóci Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, a w obecności Wielkich Xiążąt *Mikołaja* i *Michała*.

Onegdajszay świetny bal, dany przez JW. *Nowosilcowa*, senatora Państwa Rosyjskiego, NN. Wielcy Xiążęta i Wielka Xiężna *Alexandra*, obecnością swoją zaszczycić raczyli, bawiąc blisko do godziny drugiej po północy.

Trzecia część lata odznacza się od dwóch pierwszych stałą pogodą i znaczném ciepłem. Dnia wczorajszego było stopni ciepła 22; dnia 1stoli w nocy mieliśmy deszcz z grzmotem.

AUSTRIA.

(z *Gaz. warsz.*) *Wiedeń* dnia 3 września. Na odprawionej tu niedawno radzie u Hrabiego *Zichy*, najstarszego ministra, Hrabia *Sadonia* zdał sprawę o stanie skarbu krajowego. Zwyczajne wydatki nie wyciągają powiększenia podatków, ohyba w nieprzewidzianym przypadku nowego uzbrojenia.

Niespodziewany obrót, jaki wzięły rozporządzenia w *Stambule* układy za pośrednictwem Austrii i Anglii, przez wyjazd stamtąd posła rosyjskiego, oraz wielkie poruszenia wojska rosyjskiego nad *Prutem*, i tureckiego pod dowództwem *Jusuf* Baszy, stały się powodem do nadzwyczajnej rady ministrów naszych, odprawionej dnia 28 z. m. u Xiążęcia *Mettelnich*, podczasm wysłano gońców do *Petersburga* i *Londynu*, tudzież do jenerałów dowodzących wojskiem austriackim w ziemi siedmiogrodzkiej i Banasole. Miano z początku nadzieję ułatwienia zatargów przez stosowny układ; lecz Porta nagle cofnęła się od tego, na co już po części się zwolila była.

Do *Tryestu* przybywają codziennie z *Włochy* greocy, którzy należeli do byłego korpusu Xięcia *Ypsylantego*. Chcieli udać się do *Morei*, lecz nie pozwolono im wsiść na okręty.

Rząd nasz zakazał wywozić z kraju wszelkich potrzeb wojennych do *Serwii*.

TURCJA.

(z Gaz. Warsz.) Od granic tureckich, dnia 14 sierpnia. Na wyspie Cyprze ponowiono okrucieństwa, które zaszły w Stambule i innych miejscach. Dowódca turecki kazał znaczną część greków, między którymi było 6 księży, powiesić i rozsiekać. Innych wtrącono do więzienia, pod pozorem, iż broń ukrywali, i że niedawno pokłócili się z jednym turkiem. Całą zaś ich winą jest to: iż posiadają znaczny majątek, który chciwość ciuciałaby zagarnąć.

MULTANY I WOŁOSZCZYZNA.

Od granic Multan, dnia 2 września. Grecy, spaliwszy Niamz, zabiwszy 16 Turków i Żydów, i zrabowawszy wszystko, co znaleźli, cofnęli się znowu w góry multańskie. Zapowiedziana siła Turków mająca nadciągnąć do Bottaszan w liczbie 4000, do Piatra 200, i 2000 do Folticzeni, jeszcze nie nadeszła.

Tymczasem krąg ten niosą z jednej strony Grecy, z drugiej sami Turcy, którzy go bronić mieli; przedają wszystek ruchomy majątek zbiegłych bojarów za bezcen, i zamiast, aby mieli przywrócić porządek, trudnią się po większej części rabowaniem domów bojarskich. Wprawdzie janczarowie, którzy w tym celowali, wyszli po części z Jassy; zatrzymali się jednak w Barlad, gdzie dawne popełniają bezprawia. W lesie pod Herza widziano znowu niedawno około 160 Greków. Zdarzenie to rozniosło strach i bojaźń w tamtejszej okolicy i wszyscy mieszkańcy uchodzili ku granicom austriackim, aby w razie potrzeby znaleźć opiekę. Między nimi było także 10 Turków przeznaczonych do Herza. Ogólnie znaczna ma być liczba Greków krążących w górach multańskich i w samych Multanach, a codziennie pomnażają się zbiegami z Wołoszczyzny przybywającymi przez góry.

Grecy stojący pod Statina wydali odezwę do mieszkańców Folticzeni, żądają 25,000 piastrow, w kilku dniach, gdyż inaczej miasto to dozna losu miasta Niamz. Wielu mieszkańców pochodziło z tego powodu ku granicom austriackim pod Bojaczeście; tylko ci pozostali, którzy polegali na opiece 148 Turków, będących pierwsi w Folticzeni, i na tem, że groźby Greków nie są straszne; tymczasem Grecy dotrzymali słowa, albowiem w d. 28 z. m. zapalili miasto na kilku rogach i wszystko zrabowali. Turcy cofnęli się początkowo do wielkiego domu, później zaś znaleźli sposobność ucieczki. Kiedy już miasto po większej części stało się pastwą płomieni i kilku Żydów zabito, powrócili Grecy w góry.

Według listów z Bukarestu źle został wynagrodzony Kaminar Sawa, że porzucił Greków i przeszedł do Turków, przez co szczególnie się przyłożył do nieszczęśliwych wypadków przedsięwzięcia Ypsylantego. W kilka dni powróciwszy z miejsca, dokąd był posłany, aby wraz z Turkami oczyścić kraj z Greków, zaprosił go do siebie Kihaja Bey z jego podwładnymi na śniadanie. Nie spodziewając się nic złego, poszedł; atoli zaledwie weszli do pokoju, zabili ich Turcy wystrzałami. Na korpus jego, składający się około z 1200 ludzi, uderzyli Turcy. Bronili się oni uporczywie, lecz nie mogąc poddać przemocy, niedługo musieli; z całego korpusu zostało 144 ludzi; ci uszli do warownego kościoła w Bukarescie, atoli ten oblegli Turcy i zaczęli strzelać. Widząc obleżeni, iż się długo nie będą mogli

utrzymać, zrobili wybieżkę, chcąc się przebić; uderzywszy z rozpaczą, straszną rzeź sprawili między Turkami; lecz tylko jeden uszedł, reszta poległa. Podczas tych wypadków wstąpił się pożar w mieście i kilka domów zgorzało. Kaminar Sawa, za rządów zmarłego Księcia Wołoskiego Suzer, dowódcą Księżycy Arnantów, podczas, gdy znany Teodor Sludzier zrobił powstanie, w celu zniesienia rządu Greckich Księży Wołoszczyzny, i odzyskania praw uciśnionego kraju, udawał, iż ma zamiar bronić praw tronu Księcia Wołoszczyzny; nie sprzeciwiał się jednak postępowi, które czynił Teodor Sludzier. Gdy się okazał Ypsylanty, jeszcze nieaktualny wierny był swoim zamiarom; nakoniec postanowił połączyć się z Ypsylantem. W nieszczęśliwej owej bitwie pod Dragoszanem porzucił Ypsylantego, przeszedł w nocy z d. 10 na 11 do Turków i przyczynił się szczególnie do tego, że inni Arnanci i Pleiassy zbiegli, a Ypsylanty, straciwszy święty hufiec Greków, rozpuścić musiał swój korpus.

Stephanaki Wogoridi, Kaymakan (namiestnik Hospodara) ogłosił w Jassach następujący firman od W. Wezirza:

„Tobie, dla poczciwości twojej należącemu do pierwszych z pokolenia Messyasa, rzeczywistemu Kaymakanowi Multan, Stephanaki, który obys szczęśliwie zakończył życie, niech służy do wiadomości, iż za pomocą miłosiernego Boga, odoszczędzony i wicherzyciele publicznej spokojności mieszkańców w Multanach, odnieśli zasłużoną karę, i kraj ten używa dziś niejakej spokojności. Wszysoy uczciwi, wierni i niewinni mieszkańcy miast i wsi tego Księstwa, którzy jedynie z obawy złych ludzi schronili się do sąsiedzkich krajów, mogą być pewnymi, iż nie doświadczą targnięcia się ani na życie swoje, ani na majątek, przywileje bowiem i prawa krajowe są całkowicie potwierdzone. Każdy więc powinien wrócić do domu, żyć w nieprzerwanej spokojności, i trudnić się handlem, rzemiosłem lub rolnictwem. Starać się będziesz uspokoić wszystkich, awolać rozproszonych mieszkańców, i zapewnić ich o dotrzymaniu obietnicy. Powinieneś także bez przerwy według praw i zwyczajów krajowych trudnić się wszelkimi ekonomicznymi i politycznymi interesami kraju, aż do mianowania i wysłania Księcia, i zarządzać dochodami jego. Taka jest niezmienna wola naszego Pana, i w tym duchu potrzebne rozkazy wydane zostały. Przyłożysz więc wszelkiego starania, aby wola Jego Sultańskiej Mości, która ci się przesyła, ściśle dopełnioną była.”

NIEMCE.

(z Gaz. Warsz.) Stuttgart dnia 27 sierpnia. Jedna z gazet tutejszych zawiera co następuje: „Utrzymuje się ciągle powszechny zapal dopomagania przedsięwzięciu Greków. Trzech młodych urzędników ofiarowało w tym celu po medalu złotym 15 dukatów wazowym, który, będąc w akademii, dostali za najlepsze rozprawy, od wydziału prawnego w Tubingie.”

Moguncya dnia 28 sierpnia. Gazeta tutejsza zawiera pismo tajnego radcy profesora Cromé Gissen, o interesach Greckich. Koniec jego następujący: „Toż samo mówiono w roku 1773 o zjednoczonych Stanach Ameryki, co dzisiaj mówią o Grecyi, a przecież ostatnia daleko mniej jest szczęśliwą, niżeli były kraje amerykańskie. Zauważ, jeżeli wojna, zwykle plaga ludzkości zwana, mogła się nazwać sprawiedliwą i zgodną z po-

wszechnem i gorliwem życzeniem większej części mieszkańców Europy, to zapewne taką jest obecna wojna przeciwko turkom, w celu, aby tych rozlewców krwi przynajmniej z oświeconej Europy wypędzić, i cały ten rozbójniczy naród na północno-afrykańskie brzegi oddalić. Niech żyją mężowie wielcy i przyjaciele ludzkości, którzy się do tego przyłożą! towarzyszyć im będą błogosławieństwa, pochwały, a nawet i pomoc wszystkich dobrze myślących, a wdzięczne społeczeństwo i przyszłe pokolenia poczytają sobie za święty obowiązek upleść wspaniałe wieniec laurowy na świetne ich skronie."

Od brzegów Menu dnia 31 sierpnia. W całej Saxonii, a zwłaszcza w Dreźnie i Lipsku, wznosi się głos publiczny za grekami. Professor Krug w Lipsku odbiera zewsząd wzywania, aby stanął na czele chcących się udać do Grecyi. Od czego się jednak wymówił nauczycielskimi swymi obowiązkami. Jest bowiem professorem filozofii, i miewa często tyle słuchaczy, iż w obszernej sali naukowej pomieścić się nie mogą.

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) Paryż dnia 29 sierpnia. Niedawno rozesała się tu wieść o pojednaniu się Rosyi z Turcyą, i utrzymaniu pokoju na Wschodzie. Atoli od dnia 16 b. m. słychać o przybyciu gońca, który przywiózł do rządu naszego zupełnie przeciwną wiadomość. Kilku bankierów tutejszych odebrało z Londynu satafety z podobnym doniesieniem. Na dzisiejszej giełdzie wszyscy zgodzili się na to, iż przełożenie dworów rosyjskiego i londyńskiego małą czyni nadzieję utrzymania pokoju. Wieść ta sprawiła nagle spadnięcie papierów skarbowych. Ani tu ani w Londynie, nikt nie wątpi o blizkiej wojnie. Zresztą w całej Francyi, wszyscy nymują się za sprawą greków, i znaczna liczba wojskowych, będących bez służby lub na reformie, postanowiła popłynąć do Morei lub wysp archipelagu, i ofiarować grekom swoje usługi. Wielu już odjechało i udało się za tymi, którzy wprzód już to przedsięwzięli. Rząd nie czyni im dotąd żadnej przeszkody, lubo także zamiarów ich nie wspiera. Wszyscy kontenci są z postępowania konsułów naszych w Turcyi. Okazali oni wielką czynność i stałość, przez co potrafili wielu przesładowanych greków ocalić. Jenerałnym konsułem naszym, jako to, Panu David w Smyrnie, Panu Pouqueville i innym w Morei i Albanii, postanowił rząd dać nagrodę. Czekamy teraz wiadomości o eskadrze naszej krążącej na morzach lewanickich, i przeznaczoney do zesłania handlu francuzkiego.

Herabia Raxis-Flissan, rodem z Grecyi, umieścił w gazetach tutejszych odezwę, zachęcającą do składek pieniężnych dla greków, którzy się schronili do Francyi. Ma nadzieję, iż francuzi nie ustąpią w tej mierze niemcom i anglikom.

Wyszedł tu z druku w językach nowo-greckim i francuzkim adres greków do monarchów europejskich.

Słychać, iż Francya i Anglia nie chcą należeć do wojny z turkami; lecz postanowiły starać się o utrzymanie państwa tureckiego w Europie. Portya nie uczyniła dotąd publicznie żadnego kroku w celu prowenienia Francyi o pośrednictwo.

Jedną z tutejszych gazet pisze o Grecyi: „Nim uczynimy zapytanie: czyli Grecya ma być osobnym krajem? czyli Państwo Komeniuszów i Paleologów ma być przywróconem? trzeba się pierwey zapytać: czyli Grecya była kiedy oso-

bnym krajem? czyli dawna Grecya nie składała się z małych udzielnych krajów mających konstytucyjną republikancką? czyli nie tworzyła pewnego rodu związku, którego głównym celem były obyczaje i mowa, nie zaś prawa i konstytucye, a w którym nakodziec dwa znaczniejsze miasta, Ateny i Lacedemon, mające przewagę, długo z sobą wojowały, dopóki narescie Lacedemon nie odniósł swyoięstwa? czyli monarchiczna Macedonia nie podbiła republikanckiej Grecyi? czyli potem rzymianie jej nie ujarzmił? czyli mury Bizantium nie upadły pod ciosem Mahometa II? czyli potem kiedy odzyskały udzielność? czyliż można przypuścić związek Epiru, Tessalii, Macedonii i Tracyi z Boocyą, Attyką, Focydą, Etoliją i Moreą? czyliżby chcieli przydać do tego Kretę, Cypr, Rhodus, Joniją i brzegi Azyi mniejszej? Wszakże przedewszystkiem trzeba się pierwey zgodzić na to, z czego się Grecya ma składać, nim wypadnie wyrzec jej przywrócenie. Nie trzeba zapominać, jak Bizantium koniec swój wzięło, nim się pomyśli o przywróceniu jego i oddaniu prawym posiadaczom. Czyli kraj ten ma być zdobyty od jednego Mocarstwa, lub między innę podzielony? W każdym razie to pewna, iż Grecya albo będzie zostawiona turkom, albo będzie składać kraj udzielny, albo dostanie się jednemu zdobywcy, albo podzieli ją między kilka mocarstw nastąpi. Nie może wcale uysć spustoszenia i okropnych cierpień, dopóki oswobodziciel jej lub oswobodziciele nie powiedzą: Jesteś nowym krajem; mieszkańcy twoi odzyskali oyczyznę."

Czytamy w Monitorze, co następuje: „Nie płonąć oieszczymy się nadzieją, iż Europa uczyni dla greków wszystko, czego mądrość, rozum i ludzkość pozwalają. Są oni starszymi naszymi braćmi pod względem obyczajów i chrześcijaństwa. I oni także pokutowali za błędy dumnych swoich naczelnych kapłanów, którzy przez odstąpienie od kościoła rzymskiego, jedynej siły, jaką wtedy miała Europa, przeciwko turkom, wystawili się na niszczyć miecz barbarzyńców." Wszakże, (dodaje gazeta berlińska, z której powyższy artykuł wyjęliśmy) usiłowania papieżów i przyjaćci ich, nie potrafilyby ocalić podupadłego Cesarstwa w Stambule. Kto o tém wątpi, niechay zważy, iż cała Europa, mimo pobożney swej i polityczney gorliwości, nie zdołała nawet utrzymać oyczyzny Zbawiciela i kolebki chrześcijaństwa przeciwko muzułmanom.)

Stara książka łacińska pod napisem: *Fatum universi*, wydana roku 1654 w Rennes, obejmuje proroctwa o Turcyi, Anglii, Francyi, Hiszpanii i t. d. Autor jej nazywa się *Allanus*; prawdziwe zaś nazwisko jego jest *Yoes*. Mieni się arabem, który przyjął wiarę chrześcijańską; lecz był paryżaninem i francuzkiem w *Croisade* w Brytanii. Był, jak tylu innych, astrologiem, i wydał także dziełko: *Nouvelle methode d'Astrologie*. Oryginalny rękopis jego *Fatum universi* znajduje się w tutejszej bibliotece królewskiej. O Francyi pisze, iż w roku 1654 zbliżyła się do apogeu wielkości swojej. Proroctwa jego stosują się szczególniej do dzisiejszego wieku XIX. W roku 1803 lub 1823 (trzecia bowiem liczba nie jest wyraźną) Turcyja ma doznać wielkiego nieszczęścia. Uzupełni się wtedy kwadrat wiary Mahometa, co będzie pomyślną ohwilą dla chrześcijan. W roku 1824 przepowiada liczne nieszczęścia Hiszpanii; Anglia ma się utrzymać do roku 1884; Francya ma w roku 1860 doysć do najwyższej wysokości.

Hrabia Latour-Maubourg, poseł nasz przy dworze tureckim, uda się niezwłocznie do Tulonu, z kąd popłynie do Stambułu.

Król posłał jednego z urzędników dworu do marszałka Davoust'a, dla oświadczenia mu żalu, z powodu śmierci jego córki.

Zmarły tu niedawno poseł duński, Hrabia Bourke, urodził się na wyspie ś. Krzyża; wcześniej ohwycił się zawodu dyplomatycznego, w którym znany był w Warszawie, Neapolu, Sztokholmie, Madrycie, Londynie, a nakoniec w Paryżu.

Dnia 22 b. m. przybyło tu z Londynu kilka osób, które niegdyś towarzyszyły Napoleonowi na wyspie ś. Heleny, a między którymi jest P. Marchand, pierwszy jego kamerdyner. Hrabie Montolon posłano już do Londynu paszport na powrót do Francji. Co się tyczy Hrabiego Bertrand, chce on osieść w Londynie.

Kapitan Gouion wydał pismo względem wystawienia na cześć Napoleona pomnika na rynku Vendome w Paryżu. Wyraża w nim: Jako obywatel powinienem go ganić; jako Francuz czcić; jako człowiek żałować; a jako żołnierz płakać.

Od roku 1800 do 1814 wybrano we Francji do wojska 3,047,720 ludzi; licząc zaś w to jeszcze i ochotników, w przeciągu tych lat 14 wystawiła Francja cztery miliony żołnierzy.

N I D E R L A N D Y

(z Gaz. Warsz.) Bruksella dnia 25 sierpnia. Przybyło tu wielu wojskowych, którzy chcą udać się do Grecji. Słychać nietylko o utworzeniu legjonu francusko-greckiego, lecz oraz niemiecko-greckiego.

Pewny podróżny dostrzegł, iż pozerowie zasłania na mogiłach żołnierzy, poległych w bitwie pod Waterloo, jest równie pełną, jak inna, lecz ma nieco błękitny kolor.

W Ł O C H Y.

(z Gaz. Warsz.) Od granic włoskich dnia 14 sierpnia. W Xięstwie modęńskiem wyszło urządzenie, iż, aby wieśniacy płodów swoich za pomocą nie sprzedawali, mogą na zhoże dostawać pożyczkę z lombardu.

Przyjęty od rządu neapolitańskiego systematycznego oczyszczenia bierze ciągle swój skutek. Po oczyszczeniu siły zbrojnej lądowej i morskiej, przystąpiono do oczyszczenia trybunałów. Odmieniono wszystkich prawie prezesów i sędziów. Czyścą się także władze cywilne i skarbowe. Zda się, iż bardzo mało dawnych urzędników pozostanie.

H I S Z P A N I J A.

(z Gaz. Warsz.) Madryt dnia 17 sierpnia. Monarcha wyjechał dziś do zamku letniego la Granja, gdzie dla zdrowego powietrza; przodkowie jego zwykli byli podczas upałów przebywać.

Konstytucja hiszpańska stanowi, iż co lat 8 ma być przeglądana, i w skutku postrzeżeń mają w niej być czynione zmiany. Od roku 1812 upłynęło przeszło lat ośm. Spodziewać się wypada odmian rządu, które będą korzystniejsze i szlachetniejsze, a niżeli dzisiejsza postać rzeczy. Zastanowili się hiszpani nad swoim stanem. Rewolucja wojskowa w roku 1820 skruszyła więzy i przywróciła publiczny kredyt; ale w ogóle bardziej przyłożyła się do uwolnienia narodu od obcych nieszczęść, jak do zapewnienia mu stałej i ciągłej pomysłowości. Przekonani o tem Hiszpani, polecieli mężom znanym ze sposobu myślenia i patriotyzmu, aby wspólnie z radą stanu starali się wynaleźć umiarkowane środki, któreby rząd reprezentacyjny, niezbędnie potrzebny do ogólnego dobra, ustaliły, prawdziwie jego zasady rozwinęły, i przysposobiły prawa dla utwierdzenia tronu i wolności; tudzież na trzymanie kredytu publicznego, którego dziś żaden rząd żaden naród bezkarnie nadwładzać nie może. W skutku tych szlachetnych przedsięwzięć, ułożony został projekt, który naprzód na szczególnych obradach rozbiegany, na przyszłym posiedzeniu stanów ma im być podany. Według tego projektu, władza reprezentacyjna ma się dzielić na dwie izby, wyższą i niższą. Ostatnią mają składać deputowani z królestw i prowincji. Izby te mogą podawać projekta do praw; Monarcha ma mieć zupełne veto, a projekta przez niego odrzucone, dopiero na drugiej sesji wnoszonemi być mogą. Lud obierać będzie urzędników miast i sędziów pokoju. Na pierwszym posiedzeniu nowych izb, będą im podane projekta o wolności druku i organicznym składzie rządu reprezentacyjnego. Sekularyzacja mnichów i zakonnic, oprócz trudniących się szpitalami, ma iść swoim trybem, a dobra do zniesionych klasztorów należące, pójdą na sprzedaż.

Z powyższym projektem łączy się wiadomość o zwołaniu nadzwyczajnych stanów. Gazeta Konstytucjonista zawiera w tej mierze uniwersał królewski, w którym wyrażono: „Nagła potrzeba pogodzenia wielu ważnych gałęzi władzy rządowej z ustawą konstytucyjną, skłania Monarchę do zwołania nadzwyczajnych stanów. Zajmą się podziałem kraju hiszpańskiego, projektami dobroczynnych zakładów, środkami przywrócenia pokoju w Ameryce, prawem cywilnym i karzącym i t. d. Zgromadzą się d. 24 września.

Wolno Drukować F. N. Golański Csl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Beau.		Wiatry.		Odmiana w powietrzu.	
	dnia 5 średnia		27 cal. 7,33		+ 10, stopni		Połud. Zachodni		Pochmurno	
	dnia 6 średnia		27 — 4,7		+ 9,42 —		Zachodni		Pochmurno	
	dnia 7 godz. 6		27 — 5,2		+ 7,5 —		Południowy		Pochmurno	

Wilno dnia 7 Września 1821 roku v. s.

Przeżądź pantalionu.

1. W Kieydanach obok apteki w domu staro-
wonnego Binnentina Mowszowicza Szlapoberskie-
go znajduje się Pantalion nowego wynalazku
z sześciu okładowami i sześciu zmianami głosów,
zrobiony z narodzi brzożowej, życzący go nab-
dż umówić się mogą o cenę także z organmays-
trem Józefem Kretowiczem.

Promulgata Dekretu.

2. Sąd Ziemski powiatu Wileńskiego zawi-
domia wszystkich kredytorów i pretensorów, a ta-
koż debitorów stawających i niestawających Sta-
nislawa Holcnera byłego kupca sklep korzenny
i traktyer utrzymującego, że ustanowiony osta-
teczny ostateczny dekret dnia 9 miesiąca 7bra 1821
Roku promulgować będzie.

Arenda domu.

3 Magistratura powszechny opieki Gubernii
Lit. wileńskiej podaje do wiadomości, iż w ter-
minach: 1szym 3go, 2gim 6go, i ostatecznym 9go
następującego miesiąca 7bra, roku tego, będą
w teyże magistraturze odbywać się targi, na trzy-
letnią arełowną tenutę domu ze znajdującym się
przy nim kościołem dla składu pod nazwaniem s.
Jakub, należnym do funduszu szpitala Sgo Ja-
kuba; życzący zaś ten wziąć takowy dom w arendę,
zechcą jawnie się na pomienione terminy do oney-
że magistratury powszechny opieki, zostającej
w pałacu JW. Cywilnego Gubernatora, z kaucją
odpowiednią roczney arendzie.

Inspektor nadworny Sowieński Bernard.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd taxatorsko-exdywizorski dekretem Są-
du Głównego Litewsko-Wileńskiego Departamen-
tu 2go w roku ominionym 1820 miesiąca 8bra
16 dnia zapadłym, na usatysfakcyonowanie kre-
dytorów Vice Marszałka Oszmiańskiego Ignace-
Wańkowicza z dóbr Olginian i dalszych nazna-
czony w dniu 1 miesiąca 7bra roku teraż. 1821
do dóbr Olginian w pałacu Wileńskim położonych,
jako w terminie z dekretu Sądu swego w dniu
6 decembra 1820 roku zapadłego na ostateczną
rozprawę determinowanym zjechał, i do wypeł-
nienia dzieła konkursowego przystąpił, w tém przez
rezolucją w tymże dniu zapisaną postanowił
wezwać ogólnie wszystkich kredytorów i preten-
sorów do niezwłoczney stanności w swym Sądzie
i jawnienia porządkiem prawnym swych preten-
sów do dóbr uległych konkursowi a to; tak
celem domierzenia rychley satysfakcyi wierzycie-
lom jako też oszczędzenia kosztów massy; skutkiem
czego wzywają się ciż pretensorowie i kredytoro-
wie do niezwłoczney stanności i jawnienia swych
stosunków w Sądzie taxatorsko-exdywizorskim
w dobrach Olginianach eksystującym pod utratą
swych pretensyów. Dat 1821 miesiąca 7bra 2
dnia w Olginianach.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Grodz.
Exdyw. Antoni Rniaz Zagiel Pisarz Ziem. Wil.
Exdyw. Stanisław Giewsztor Sędzia Ziem. Koch.
Exdyw. Józef Paszkiewicz Regent Ex.

Arenda domu.

2 Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Wileń-
skiego podaje się do wiadomości, iż dom Józefa
Doroski Gubernialnego sekretarza w Mieście Wil-
nie na ulicy Dominikańskiej sytuowany wypuszcza

się w arendę od daty 29go 7bra terażn. roku dla za-
spokojenia długu Wileńskiemu Prykarowi czyli
jurydykcyi powszechnego opatrzenia należnego;
a zatyż życzący wziąć ten dom w arendę raczą ja-
wić się do teyże jurydykcyi powszechnego opatrze-
nia z pewnemi awikcyami na terminy pierwszy 15go,
drugi 16go i trzeci 19 dnia pomienionego 7bra.
Dat w Wilnie roku 1821 miesiąca sierpnia 31
dnia.

Sowieński Ławrynowicz.

Romuald Żaleski Koll. Reg.

L i c y t a c y a.

2 Dekretem Sądu Magistratu Wileń. dnia 25
ominionego mca augusta w sprawie exdywizorskiej
zmarłego Johana Efroima Frohlanda Zegarmistrza
z jego kredytorami pretensorami i debitorami o-
czewście zapadłym, po uczynioney rekognicyi
sum i zapisaniu amissyow postanowiono majątek
tegoż Frohlanda leżący, z kamienicy w Wilnie
idącej na Zarzecz pod N. 96 sytuowanej, składają-
cy się, z publiczney licytacji wyprzedać, jakoż po-
wyższą kamienicę prze licytacją w terminach pier-
wszym dnia 9, drugim dnia 14, trzecim ostatecznym
dnia 21 idącego mca septembra w sali Ratusza Wi-
leńskiego o godzinie trzeciej po południu zosta-
nie wyprzedana, aby przeto Jchmość ambienci
dla nabycia wiecznością wyż rzeczoney kamienicy
raczyli w wyrażonych terminach naydować się;
w tem czyni się niniejsza trzykrotna awizacya.
Dat 1821 mca septembra 3 dnia.

Józef Krzyżanowski P. B. M. W.

P o z e w.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Sa-
mowładcy wszech Rosyyi etc. etc. etc.

Pozew przed Sąd Ziem. Słonim. z powodztwa
Ur. Józefata Lipskiego Sędziego Normaln. Słonim.
Ur. Józefowi Nideckiemu Woyskiemu Sandeckiemu
lub jego successorom po dekrete niestannym Ziem.
Słonim. R. 1821 maja 24 zapadłym w mieyscu e-
zekucyi wyniesiony, w prośbach, aby obżny Ni-
decki solucją należną za kondemnatę dopełnił, i
choćż żadney części w głowach Ur. Falkowskich
i z Kosińskich Olenzkiej aktorstwa w majątności
Holynce w Pcie Słonim. nie masz i mieć nie mo-
żesz i dla tego dochodzenia od lat 30 kilku zanie-
chał, na kwestyą jednak ze strony Ur. Kazimie-
rza Wollowicza b. podkomorzego słonim. w sprá-
wie z żalującym delatorem bezdowodnie jedy-
nie dla zyskania upragnioney przewłoki wnie-
sioną stanąwszy przed sądem Ziem. Słonim. stań
rzeczy w tey mierze okazał, i o powrót wydatków
prawnych.

Roku 1821 miesiąca augusta 29 dnia. Wozny,
niżej podpisany zeznaje, iż tego pozwu dwie kopie
zgodne z powództwem W. Józefa Lipskiego Sędziego
Normalnego Słonim. przed Sąd Ziem. Słonim. na
kadencją następną októbrową Ur. Józefowi Nide-
ckiemu Woyskiemu Sandec. lub jego successorom ja-
ko nie mającemu osiadłości w Litewskich guberniach;
i niewiadomo gdzie mieszkającemu do drzwi izb są-
dowych Grodz. i Ziem. Słonim. przybiłem, i że
trzecia kopia z urzędowym zaświadczeniem do Ga-
zety Kuryera Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia przez
pocztę Słonim. posłała, przez jaki sposób o nastą-
pić mający rozprawie zawiadomiłem.

Roku 1821 sierpnia 29. Pozew niniejszy że w
Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczonym być
może świadczę. Ferdynand Borzymowski Prezes
Ziemski Ptu Słonimskiego.

L i c y t a c y a.

2. W mieście powiatowem Bobruysku, potrzebne
są domy, na pomieszczenie szkoły powiatowej, któ-
re się stawić będą na placu, ofiarowanym przez do-
zorcę honorowego szkół powiatu bobruyskiego Pana
Bulhaka, na przedmieściu Słuckiem, to jest. 1 Dom

na pomieszczenie 4 sal do dawania lekcji, jednej sali na popisy publiczne, 2ch gabinetów, mieszkanie dozorczy i jednego nauczyciela. 2 Oficya na mieszkanie dla 5 nauczycieli. 3cio) miejsca potrzebne na składy. Wszystkie te domy stawione będą na podmurówaniu z drzewa sosnowego w najlepszym gatunku. Koszt na nie wyrachowany został rubli srebrnych 10,924 kop. 9½. Na uskutecznienie pomienionej budowy odbywać się będzie publiczna licytacya w mieście Bobruysku, w trzech terminach, to jest: pierwszym dnia 20, drugim, 25 a trzecim i ostatnim 31 Października roku teraźniejszego, i temu ma być oddana, kto się podejmie za niższą cenę od ceny wyrachowanej. Życzący przeto należeć do tej licytacji, stawić się mają w Bobruysku, na terminy wyżej oznaczone, i przed przystąpieniem do licytacji złożyć ewikcyą na rubli sr. 5,000, w duszuch męskich przez sąd główny 2go departamentu o ich swobodności zaświadczonej, licząc każdą duszę po rublu ass. 200. Rząd Uniwersytetu podając o tem do publicznej wiadomości uwiadamia razem że plany wyżej rzeczonych domów wespół z opisaniem i wyrachowaniem kosztów znajdują się do przejrzenia u dozorczy honorowego szkół Ptu Bobruyskiego P. Budhaka, wespół z warunkami do kontraktu.

Sekretarz Feliks Mierzejewski

Sądy Exdywizorskie.

2 Roku 1821 mca augusta 27 dnia Sąd podkomorzo exdywizorski mocą remissy sądu głównego Lit. wileńskiego drugiego departamentu w materii dziedzictwa Dąbrowskich występujący po zaskatecznionych według dekretu pierwszo zjazdowego tegoż sądu prawnych dyllacyach przystępując do ostatecznego między stronami rozbioru rzeczy; że w dniu 16 mca 7bra roku idącego niechybnie całą sprawę oczęwście do namowy wezmie osoby interesowane zawiadamia, a raz że na nie stawających według reguł remissy amisyą zapisze przez niniejszą awizacyą ostrzega.

Leon Bobrowski Podkomorzy Ptu Brast. Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziemski Ptu Upitskiego. Paweł Smigielski Sędzia Ziemski Brastawski.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd taxatorsko-exdywizorski, za Remissą Sądu Ziem. ptu Upit. w folwarku Poszokimie W. Tadeusza Downarowicza, dla przyspieszenia satysfakcyi jego wierzycielom, w komplecie poniższym zebrany, po rozwiązaniu wstępnych kwestyów przez wyrok akcesoryjny w dniu 12 mca julia tego roku, jurysdykcyą swoją do miasta sądowego Poniewieża przemiósł, i na termin ostateczny rozprawy, dzień 15 oktobra idącego roku przeznaczył. Wzywa przeto wszystkich pretensorów W. Tadeusza Downarowicza Czesnikowicza, do stannosci w powyższym terminie, gdyż w stosunku do praw, ammissya nie objawionych pretensyów, zapisana będzie. Jan Olechawicz Prez. Ziem. Upits. i Exdywizor. Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziem. Upits. Exdywizor. Franciszek Łopaciński Sędzia Ziem. Upits. Exd. Regent Jan Jasiński.

Oświadczenie.

3 Excerpt oświadczenia Protokółu Potoczno-Ziem. Ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażającej się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu stronie jest wydan.

Roku 1821 mca augusta 27 dnia. Naysoleniejsze oświadczenie przed Sądem i całą powszechnością, z boleścią serca jako ojciec zanoszę, iż syn mój Józef Krzycki oddany był przezemnie do kancelaryi Ziemskiej Wileńskiej na aplikacyą gdzie mnię pilnując się swego obowiązku, nie tylko że dawane pieniądze na jego potrzebę bez celu potracił, ale też całą swą garderobę, bieliznę, pościel przez nas rodziców dane pofrymarczył, a co większa jak się daje słyszeć oświadczającemu, że długi zaciąga

i na one karty obligi wedwoynasob wydaje, kontrakt na kamienicy moje własne rozgłaszając, że oycie nie żyje, zawiera i zadatki wzięte marnotrawi i różne niedorzeczności jak się daje słyszeć z krzywdą honoru poczynił; a ponieważ tenże syn mój Józef Krzycki żadnego funduszu własnego niemając, długi zaciąga i obligi wydaje, a gdy prawo statutu litewskiego w artykule 18 z rozdziału pierwszego lierdlnie z konkludowało, że ani oycie za syna, ani syn za oycę nie odpowiada, dla tego więc oświadczający się przez niniejsze zawiadania, że kredyta zaciągane przez Józefa Krzyckiego i wszelkie jego poczynione zd. ożności do mnie i majątku mojego nie należą i o niczym wiedzieć nie chcę; niech kredytujący onemu własnej nie uwadze przypiszą; z tych więc okoliczności oświadczający całej powszechności uprasza i zastrzega, ażeby synowi mojemu Józefowi Krzyckiemu niech i w żadnym względzie nie kredytował, w żadne kontraktu nie wchodził i nic mu nie dawał, w przeciwnym razie własnej winie i niewadze niech raczy każdy sobie przypisać i przyznać, czyniąc zatem z uczuciem nayboleśniejszym takowe w aktach publiczne oświadczenie, one dla lepszej każdego wiadomości do Kurjera Litewskiego podając, własną podpisuję ręką. U tego oświadczenia podpis w protokole jest taki Kazimierz Krzycki por. wojsk pol.

Correctum Filip Suzin Z. W. Regent.

Roku 1821 mca augusta 27 dnia takowe oświadczenie może być do Gł. ty Kurjera Lit. umieszczone poświadczu, Ziemski Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

NOWE DZIEŁA.

Ologice, metafizyce i filozofii moralney Rozprawa, na skutek konkursu ogłoszonego przez cesarski uniwersytet wileński roku 1820 dnia 1go marca do katedry rzeczonych przedmiotów, napisana przez X. Anioła Dewgirda S. P. magistra s. Teologii. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego 1821. Cena kop. 75

Georgiki czyli Ziemianstwo starożytnych Rzymian, Poema dydaktyczne P. Wirgiliusza Marona, Przekładania X. Alexego Kotiuzińskiego Schölarum Piarum—Obok z textem łacińskim i notami. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego. Cena kop. 60.

Licytacya.

2 Od Miejskiej Wileńskiej Policji ogłasza się iż w dniach 19, 20 i 21 będzie się odbywać licytacya teraźniejszego miesiąca na wzięcie w arendowną roczną tenutę domów półowę zła heica Rewkowskiego, i całego Szai Abramowicza Lipki położenie mających pod N. 208 i 238 z tym, gdyby żądający jawili się do Miejskiej Wileńskiej Policji na wyżej oznaczone terminy, gdzie i kondycje objawione będą.

Jan Terpilowski Inspektor.

14 klasy J. Staszkowski.

Licytacya.

2. Od Miejskiej Wileńskiej Policji ogłasza się iż w dniach 19, 20 i 21 teraźniejszego miesiąca będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w arendowną tenutę na półroczną, z 29 7bra tegoż roku, domów starozakonnych: Josiela Szumylowicza Beyraka i Gabryela Hercykowicza Mayzela oraz Jeki Szlomowicza Sobola, z tym ażeby żądający jawili się dla targów do tut. yszej Policji na wyżej oznaczone terminy.

Jan Terpilowski Inspektor cywilnych dzieł.

Tytułarny Sowietnik Hutowicz.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Austrii, Prus, i Saxonii obywatel miedziogłeczka Szereszow, Judel Mejerowicz Judelis;